Ruchome obrazki. Terry Pratchett

2015-06-19

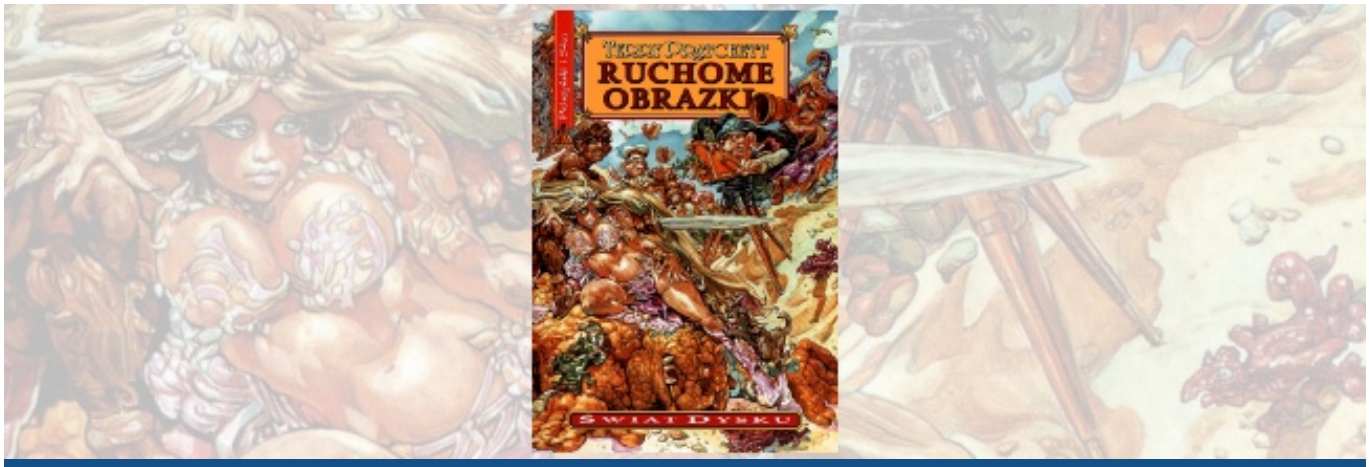

Czyli kino dociera na Świat Dysku.

Jedną z mniej spokojnych dzielnic w Ankh-Morpork jest ta zamieszkała przez alchemików. Co chwila słychać odgłosy eksplozji i któryś z budynków nadaje się do remontu, jak nie do kompletnej odbudowy. Jakie skutki mają eksperymenty przeprowadzane w zacisznych(?) pracowniach alchemicznych wiedzą chyba tylko eksperymentatorzy. Jednemu z nich udaje się wynaleźć octoceluloze, taśmę która umożliwia tworzenie ruchomych obrazków.

Grupa alchemików nieśmiało zaczyna próby z tworzeniem i przedstawieniem ludziom możliwości i magi ruchomych obrazków. Chcą aby były to dzieła pouczające, aby widz mógł się czegoś z nich nauczyć. Przoduje w tym Thomas Silverfish. Świadkiem jednego z seansów staje się Victor Turgelbend wieczny student magi, który za wszelką cenę chce NIE ZDAĆ egzaminów. Drugim widzem jest Gaspode, pies o unikalnych zdolnościach. Trzecim jest Gardło Sobie Podrzynam Dibbler – biznesmen Świata Dysku. Nie tyle potrafi sprzedać wszystko, co potrafi zrobić to dwa razy tej samej osobie. To w jego głowie pojawia się POMYSŁ jak można lepiej robić ruchome obrazki.

Niektórzy widzowie zostają tak bardzo zafascynowani magią kina, że postanawiają udać się do Świętego Gaju – miejsca w których alchemicy, na spokojnie pracują nad nowymi obrazami. Niektórzy z nich będą mieli szansę pojawić się przed obrazkowym pudłem i osiągnąć sławę.

Jak nie trudno się domyślić Viktor staje się jednym z nich. Ponieważ przystojny bohater musi mieć piękną partnerkę, dołącza do bardziej zaawansowanej już aktorki Thedy Withel „Ginger”. Razem stworzą najsłynniejszą parę Świata Dysku.

Magia ruchomych obrazków nie pojawiała się jednak sama z siebie, ktoś lub coś ją przywołuje, coś co

zamieszkiwało Święty Gaj wiele lat wcześniej. Ruiny do tej pory widoczne są w oceanie. Jest to coś, co lepiej aby nie wydostało się ponownie do świata.

Terry Pratchett sparodiował tym razem świat filmu. Jest tu pełno odniesień do znanych obrazów, aktorów i sytuacji. Okraszone jest to jego typowym poczuciem humoru – sposób jak sfilmować kilkunastu rozbójników pustyni, dysponując tylko jednym wielbłądem, czy dlaczego filmy z tekstem u dołu ekranu są niepraktyczne to tylko niektóre z nich. Mnie do gustu najbardziej przypadł ten z reklamą podprogową i tłumaczenie Dibblera dlaczego tak jest najlepiej.

Jest to pierwsza powieść z tak zwanego cyklu rewolucji przemysłowej w Świecie Dysku. Pomysł aby wprowadzić takie urozmaicenie do świata magi był dobrze przemyślany, dodaje on kolorytu nieco skostniałemu, klasycznemu obrazowi magików.

„Ruchome Obrazki” polecić mogę nie tylko fanom Terrego Pratchetta, ale i fanom filmu, sądzę że oni również znajdą przyjemność odnajdując dobrze sobie znane motywy opisane w typowym, krzywym zwierciadle Świata Dysku.

Artur Wyszyński